

RODZINA

NR 3 (1914) 2023 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



ZWIASTOWANIE – *malował Melozzo da Forlì (ok. 1438 – 1494), artysta, który wprowadził do Rzymu delikatny powiew renesansu*

Przyroda – dzieło Stwórcy

Mimo że w ubiegłym roku dość obszernie pisaliśmy o przylatujących chętnie do Polski bocianach – symbolu sytości, gospodarności i rodzinnego szczęścia, dzisiaj pragniemy zapoznać naszych Czytelników z „bocianimi” zwyczajami tego symbolu wiosny, ponieważ...

Już przyleciały, a więc wiosna na progu

Bocian – biały ptak z długim czerwonym dziobem i równie czerwonymi nogami – to niewątpliwie symbol wiosny. Przylatuje do naszego kraju w marcu – około święta Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie (*Na Zwiastowanie przybywaj, bocianie*) – i serdecznie jest tu witany, bo, jak wiadomo, bocian przynosi szczęście.

Czy wiecie, że co czwarty bocian świata gniazduje w Polsce? Według danych z 2015 roku populację bocianów na terenie Polski szacowano na ponad 45 000 par, co oznacza, że pojedynczych osobników było ponad 90 000. Liczba ta co roku ulega zmniejszeniu. Bocian może mieć około 120 cm wzrostu, a rozpiętość jego skrzydeł przekracza 2 metry.

Na Podlasiu mieści się Dwór Pentowo, który wraz z przyległym Tykocinem zyskał miano Europejskiej Wsi Bocianiejskiej, bo jest tu największe skupisko bocianów w Polsce. Na tym terenie znajduje się blisko czterdzieści gniazd regularnie zajmowanych przez bociany i liczba ta stale rośnie. A bocianie gniazda są naprawdę ogromne i ... bardzo ciężkie. Z roku na rok rozbudowywane przez te piękne ptaki mogą osiągać szerokość dwóch metrów i ważyć...ponad tonę. Bociany budują swoje gniazda na dachach domów, stodół, na słupach energetycznych. Żeby gniazdo nie stanowiło zagrożenia, w okresie zimowym podnosi się je i mocuje pod nim specjalny stabilizujący podest. Aby zachęcić ptaki, montuje się też nowe podesty w bezpiecznych zarówno dla nich samych, jak i ludzi miejscach.

Najbardziej charakterystycznym odgłosem, jaki wydaje bocian, jest klekot (kłapanie dziobem), ale zdarza im się cicho,

Odlatują na zimę do „ciepłych krajów”, takich jak Afryka, ponieważ w naszym klimacie nie znalazłyby w okresie zimowym wystarczającej ilości pożywienia.



prawie niesłyszalnie, syczeć. Małe bocianie piskłeta często piszcza, co przypomina kocie miauczenie i zanim dorosną, jeszcze nie porozumiewają się klekotem. Bociany – rekordziści dożywają ponad dwudziestu lat, a są nawet takie, które przekroczyły trzydziestkę. Jednakże średnia długość ich życia to 8 – 9 lat.

Czym się żywią? Oczywiście żabami, ale praktycznie wszelkimi niewielkimi zwierzętami, od owadów (chrząszcze, koniki polne), przez dżdżownice, pijawki, aż po kręgowce. Ich preferencje żywieniowe są zależne od zasobów naturalnych w miejscu występowania danej populacji. Zdarza się im upolować nawet łasice lub zające.

Powszechnie uważa się, że bociany łączą się w pary na lata. To częściowa tylko prawda. Są one monogamiczne tylko w czasie jednego sezonu lęgowego. Po usamodzielnieniu się piskłat, bociania para rozdziela się i następnego roku bociany tworzą pary już z innymi partnerami.

Jako ciekawostkę dla wielbicieli bocianów podajemy stronę internetową www.bocianyonline.pl, na której zostały umieszczone odnośniki do ponad 60 miejscowości w Polsce, w których zainstalowano kamery skierowane na bocianie gniazda, rejestrujące na żywo przez 24 godziny życie bocianów.

(Źródła: www.bocianyonline.pl
www.animalistka.pl)

Starokatolicyzm

W tradycji nauki Kościoła wyznanie wiary zajmuje dominującą pozycję dzięki temu, że w swojej pierwotnej formie sięga ono do samego nowotestamentowego Słowa Objawionego.

Wyznanie wiary

W swej pierwotnej formie nowotestamentalnej jest częścią składową samego posłania, które z reguły ma postać odpowiedzi na to właśnie posłanie, wyrażonej kuitowo przez gminę pierwotną i odnosi się zawsze do jednej z Osób Boskich:

Ojca, Syna i Ducha Świętego

oraz powodowanych przez nie zbawczych czynów. Jego punkt centralny stanowi zdanie:

Chrystus jest Panem.

Wspomniane formuły Wyznania wiary służą w pierwszej linii wielbieniu Chrystusa i Boga jednego w Trzech Osobach. Zawierają one także wypowiedzi wyjaśniająco-pouczające. W zasadzie utrzymuje się to również w wyznaniach wiary starego Kościoła, które początkowo (jako symbol chrztu) mają również charakter kultowy, hymnowy. Z drugiej jednak strony pozostawiają znacznie więcej miejsca wypowiedziom nauczającym (...).

Jednakże wyznania wiary starego Kościoła są czymś więcej niż hymnami kultowymi i wypowiedziami nauczającymi. Dzięki temu, że zostały przyjęte przez sobory i przez cały Ko-



Trójca Święta – mal. El Greco

ściół, mają dla wiary powszechnie obowiązujący charakter:

Są one normą wiary.

Ale nie w sensie ustawy wiary, którą należy przyjąć w posłuszeństwie wobec Kościoła, ale jako normy rozstrzygającej, którą należy respektować w wolności wiary. Symbole wiary zawierają również treść wiary chrześcijańskiej, na któ-

raż ma się orientować wiara każdego wierzącego i całego Kościoła. Powszechnie obowiązujące symbole, które stanowią również podstawę wyznania wiary Kościoła starokatolickiego to Symbol Nicejsko-konstantynopolitański, zwany *Credo*, Apostolski i Atanazjański.

(Źródło – Urs Küry: *Kościół starokatolicki, Historia, Nauka, Dążenia*. ChAT, Warszawa 1996)

Pamięć o Powstańcach Warszawskich w sercu Polonii

Dzień 1 sierpnia 1944 roku – to jedna z rocznic, o których nigdy nie zapomina nowojorska Polonia. W sierpniu ubiegłego roku nowojorska metropolia obchodziła 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – patriotycznego zrywu Warszawy.

Z tej okazji w poniedziałek 1 sierpnia 2022 roku, o godzinie 11 (według czasu amerykańskiego), w godzinę W, o której rozpoczęło się Powstanie Warszawskie, nowojorska Polonia uczciła 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wciągnięciem flagi powstańczej na maszt Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz Mszą świętą. W uroczystości wzięli udział weterani, harcerze i przedstawiciele instytucji polsko-amerykańskiej. Uroczystość odbyła się przed główną siedzibą PSFCU przy 100 Mc. Guinness Blvd na Brooklynie.

Na uwagę zasługuje fakt, że flagę wciągnęła na maszt córka Powstańca warszawskiego Pani **Anita Połczyńska-Zadrozna**. Zgodnie z kilkuletnią tradycją, flaga powiewa przez 63 dni (a więc tyle dni, ile trwało Powstanie). Pani Anita powiedziała między innymi: „Jestem córką śp. Mirosława Połczyńskiego, ps. „Malarz”, który jako 16-letni chłopiec był żołnierzem batalionu „Parasol”. Dzisiejsze wydarzenie jest bardzo ważne, bo całym sercem oddajemy hołd tym wszystkim, którzy wówczas walczyli. Często byli to nasi najbliżsi”.

Pani Anita mówiła też o zaangażowaniu jej rodziny w Polsce w walkę z okupantem. Wspomniała o siostrze ojca, Helenie, która w czasie toczących się walk w Puszczy Kampinoskiej, wykazała się dużą odwagą. Również dziadkowie Pani Anity mieszkający w centrum Warszawy, przy ulicy Podwale, w swoim domu z narażeniem życia przyjmowali odprawy żołnierskie.

Do bohaterskich Powstańców nawiązywali w swoich wystąpieniach także: konsul generalny RP w Nowym Jorku Pan **Adrian Kubicki**, gospodarz uroczystości, szef PSFCU Pan **Bogdan Chmielewski** oraz Pan **Teofil Lachowicz** z SWAP.

Inicjatorami Mszy świętej na Manhattanie byli harcerze. Mszy św. towarzyszyło spotkanie z wystąpieniami między innymi konsula RP w Nowym Jorku Pana **Mateusza Gmury**. Zgromadzeni śpiewali niezakazane powstańcze piosenki i odczytali modlitwę wiernych.

Tego samego dnia, zgodnie ze zwyczajami amerykańskimi, w sklepie pani **Krystyny Godawy**, Park Deli przy 170 Nassau Avenue na Greenpoincie, sprzedawano domowego wyrobu tradycyjną polską potrawę, jaką są niewątpliwie „gołąbki” nadziewane

kaszą gryczaną i grzybami. Jednakże nazwa tej potrawy była niecodzienna, przypominała bowiem tamte dni. To były nie tylko polskie gołąbki, ale i „gołąbki powstańcze”.

W poniedziałkowy wieczór, o godzinie 7 pm. w kinie Film Noir Cinema przy 122 Messerole Avenue na Greenpoincie, widzowie mogli obejrzeć film w reżyserii Antoniego Krauze „Do potomnego”. Jest to fabularyzowany dokument będący próbą ukazania duchowej biografii pokolenia Kolumbów (rocznik 20.). Bohaterami filmu są najwybitniejsi poeci czasu wojny: Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Zdzisław Leon Stroiński, Andrzej Trzebiński oraz Waclaw Bojarski.

2 sierpnia, o godzinie 6 pm. Instytut imienia Józefa Piłsudskiego w Ameryce, z siedzibą przy 140 Greenpoint Ave na Brooklynie zaprosił na pokaz filmu dokumentalnego pt. „Honor of the City. The story of the Warsaw Uprising” w reżyserii Eugeniusza Straky, upamiętniający bohaterstwo i tragizm Powstania Warszawskiego. Przypomniano również powstańcze piosenki, które wykonali Dominik Grzyb i Angelika Iwaniuk. Piękna i jakże wymowna powstańcza pieśń „Warszawskie dzieci pójdziemy w bój” chwytła za serca również Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy urodzili się już na ziemi amerykańskiej.

78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego uczciła także Polonia w Chicago, Polonia w Kanadzie, Hiszpańskie Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne i wiele innych polonijnych ośrodków na terenie USA, Kanady i całego świata.

(w oparciu o: se.pl oraz Dziedzictwo kulturowe, PAP z 2 sierpnia 2022)



Statua Wolności

Trójca Święta na obrazie El Greca

Obraz olejny zatytułowany *Trójca Święta* prezentujemy na str. 3. Twórcą tego obrazu jest znakomity hiszpański malarz (rzeźbiarz i architekt) pochodzenia greckiego **Dominikos Theotokopoulos**, znany jako **El Greco**. Obraz powstał w 1577 roku i pierwotnie zdobił ołtarz w świątyni O. Bernardynów Santo Domingo de Silos w Toledo. Obecnie można go podziwiać w muzeum Prado w Madrycie (Hiszpania).



El Greco (1541 – 1614)

Niezwykły styl El Greca rozpoznawalny jest na całym świecie: wysmukłe, nienaturalnie wydłużone postacie uchwycone w ruchu. Dostrzegamy to także i tutaj. Widzimy Boga Ojca podtrzymującego bezwładne ciało Syna. Duch Święty w postaci gołębiczy unosi się delikatnie nad Nimi.

Centrum kompozycji zajmuje martwe ciało Chrystusa. Na ciele naszego Zbawcy dostrzec można rany świadczące o wypełnieniu misji Odkupienia. Boga Ojca przedstawił malarz jako starszego, potężnego mężczyznę z mitrą na głowie, ubranego we wspaniałą długą płaszcz. Duch Święty unoszący się w górze otoczony jest żółto-pomarańczowym światłem, które symbolizuje światłość niebiańską. Wokół centralnych postaci El Greco umieścił anioły i niewielkie zarysy głów cherubinów.

Na obrazie dominują barwy jasne, lecz soczyste, co jest nawiązaniem do manieryzmu. Nienaturalnie wydłużone ciało Chrystusa podkreśla ekspresję sceny, wypuklając jednocześnie *sacrum* przedstawionej postaci.

Obraz zdaje się mówić: Tak Bóg umiłował świat, że poświęcił dla ludzkości własnego Syna. A Syn Boży, wypełniając wolę Ojca, ofiarował siebie, aby odkupić ludzkość.

Z prac Biskupa
Wiktora Wysoczańskiego

W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary

(30)

Jak pisaliśmy w poprzednim odcinku, „Biblia w stosunku do Kościoła i jego przepowiadania, jest (...) dla myśli ludzkiej tajemnicą, którą tylko z trudem da się pojąć” (*Nauka Kościoła Starokatolickiego, Podstawy*, s. 150)*.

Na czym polega ta tajemnica? Otóż można tu tylko wspomnieć, zwracając uwagę na paradoksalny fakt, że ten Kościół, który opiera swoją egzystencję właśnie na Biblii, jest powołany do tego, aby poprzez określenie i ograniczenie kanonu rozstrzygać o niej. Ale jak on to może czynić, jak może wydawać żądane orzeczenia o Biblii?



Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, płaskorzeźba, sztuka ludowa
Bolesław Parasion

Może on to czynić tylko *in actu secundo* (w drugim akcie), to znaczy w pełnym wiary i posłusznym wykonywaniu poprzedzającego postanowienia Boga, które On sam podjął *in actu primo* (w pierwszym akcie). Innymi słowy: Bóg sam tworzy kanon, a Kościół może go tylko potwierdzić. Może to jednak czynić tylko w wierze, którą otrzymuje przez przepowiadanie, a więc przez Tradycję aktualizującą.

(cdn.)

* Urs Küry: Kościół Starokatolicki. Historia, Nauka Dążenia, ChAT Warszawa 1996.

Wielki, heroiczny zryw

22 stycznia 1863 roku wybuchło Powstanie Styczniowe. Powstanie opisane w historiografii i literaturze, obrosło mitami i legendami, pełne paradoksów i sprzeczności. Z jednej strony był to niesamowity zryw w naszych dziejach, z drugiej fatalnie przygotowany, źle zarządzany i zakończony kolosalną klęską. A mimo to stał się mitem założycielskim dla odrodzonej Rzeczypospolitej i wzorem do budowy Polskiego Państwa Podziemnego w czasie II wojny światowej.



„Branka” (lub „Pobór w nocy”) Artura Grottgera. Pobór odbywał się w sposób barbarzyński. Policja zniemacka, wylamując drzwi wdzierała się do domów i wśród płaczu matek i ojców porywała nieszczęsnych rekrutów do carskiego wojska (Rzeczpospolita)

Królestwo Polskie stanęło w ogniu. Tysiące młodych Polaków chwyciło za broń, aby wywalczyć niepodległe państwo. Przeciwno sobie mieli 100-tysięczną armię rosyjską. Ta nierównowaga sił wymusiła partyzancki charakter powstania. Przyjęcie taktyki partyzanckiej sprzyjało mobilności oddziałów polskich – powstańcy byli w stanie szybko się przemieszczać z jednego rejonu walk na drugi. Jednak wybór pory do rozpoczęcia walk był fatalny – zryw przepadł na okres bardzo

surowej zimy. Wojska carskie miały dostęp do koszar, stałego zaopatrzenia. Tymczasem Polacy zmuszeni byli improwizować. W ówczesnym Królestwie Polskim, pogrążonym w gospodarczej zapaści, było to bardzo trudne. Walczący powstańcy mieli tylko jedną przewagę nad sprawnym carskim aparatem wojsko-administracyjnym. Był to gorący patriotyzm, entuzjazm i zapał do walki.

W swoim historycznym manifestie Tymczasowy Rząd Naro-

dowy (naczelnym organem władzy, działającym w okresie Powstania Styczniowego) zachęcał Polaków do poparcia powstania takimi słowami (pisownia współczesna): „Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może pod-

dać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi, pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i w pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przeklęte jarzmo lub zginać. (...)”

Powstanie, pozbawione odpowiedniego przygotowania, broni i regularnej armii, zakończyło się klęską, tym boleśniejszą, że skala zaangażowania społecznego była ogromna. Stoczono ponad 1200 bitew i potyczek, z czego 965 miało miejsce w Królestwie, 237 na Litwie i 35 na Rusi. Powstanie pochłonęło blisko 20 tysięcy ofiar, w tym prawie 1000 zawisło na szubienicach. Drugie tyle (ok. 35 – 40 tysięcy) zostało w ramach represji pognanych na katorgę i osiedlenie w głąb Rosji, skąd połowa nigdy już do kraju nie wróciła. Inna rzesza, około 10 tysięcy osób, musiała wybrać emigrację. Kilka tysięcy osób przymusowo wcielono do wojska rosyjskiego. W Królestwie Polskim szlachcie, której udowodniono udział w powstaniu, skonfiskowano ponad 1600 majątków ziemskich. Stopniowo likwidowano resztki autonomii Królestwa Polskiego (m.in. nie-

mal całkowicie zrusyfikowano szkolnictwo), które władze rosyjskie zaczęły nazywać Krajem Nadwiślańskim.

Z tej perspektywy w ocenie niektórych historyków rok 1863 był etapem niemal całkowitej narodowej degradacji. Według innych sąd to jednostronny, (...) bo przecież dynamika modernizacji społeczeństwa, które stawało się narodem, postępu gospodarczego, przemian kulturowych, wzrostu demograficznego, procesów urbanizacyjnych, świadomości narodowej po 1863 roku była największa. Tak widział to między innymi Józef Piłsudski, który zaliczając siebie do pokolenia pogrobowców powstania (*My wszyscy pogrobowcy powstania*) nie miał wątpliwości, że „na progu nowoczesnego życia społecznego stoją wydarzenia 1863 roku”. W tym rozumieniu całe powstanie, łącznie z jego klęską, było szczeblem, być może tym najtrudniejszym, po którym naród polski wspinał się ku lepszej przyszłości (prof. Stanisław Wiech).

Ostatni akord Powstania Styczniowego

Powstanie zabajkalskie, które wybuchło wśród polskich powstańców zesłanych na Syberię



Henryka Pustowójtówna, uczestniczka i bohaterka powstania styczniowego (Fundacja dla Dziedzictwa)

po 1863 roku, jest niemal nieznaną w szerszej świadomości historycznej społecznością. W sytuacji wydawałoby się wręcz beznadziejnej, tysiące kilometrów od Polski, bez broni i zaplecza, w środowisku polskich zesłańców zrodził się plan wywalczenia sobie drogi do Chin i odzyskania w ten sposób wolności. Ten niejako ostatni epizod Powstania Styczniowego ukazuje niezwykle przywiązanie Polaków do wolności i ogromną żywotność polskiego ducha narodowego, który pozwolił przetrwać okres zaborów.



„Pochód na Sybir” Piotra Stachiewicza. Udręką zesłańców była tęsknota za domem, ale tym co trzymało ich przy życiu była wiara w to, że bliscy zostawili dla nich miejsce przy stole. Jak mówiono: „Polacy na Syberii stali się nośnikami nowej braterskiej cywilizacji, ponieważ tam, gdzie byli, pojawiało się miłosierdzie i chrześcijaństwo” (Wikipedia)



Polscy patrioci wyruszają w drogę na Sybir

„Była cicha i piękna jak wiosna...” (fragment pieśni religijnej)

Zwiastowanie Najświętszej Pannie Maryi

25 marca obchodzimy uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Na pamiątkę tego wydarzenia zawsze w południe we wszystkich świątyniach, każdego dnia biją dzwony na **Anioł Pański**.

Przypomnijmy, jak Zwiastowanie opisał w swej Ewangelii Apostoł Łukasz (1, 26-38). Przeplatając kolejne wersy biblijne poetyckimi obrazami polskiego poety Kazimierza J. Węgrzyna przekazujemy współczesną modlitwę *Różańca i Zwiastowania*. Przeczytajmy:

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: *Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą.*”

W szumie skrzydeł i blasku, który płynie z nieba, Anioł oto przynosi radosną nowinę,

Bądź pozdrowiona w Panu, Matko pełna łaski, bo to Bóg z Tobą dzieli radosną godzinę.



Współczesna wizja Zwiastowania – Annunciazione (j. włoski)

„Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie, lecz anioł

rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.”

Oto Ty, służebnica wywyższona z kolan do roli najpiękniejszej ze wszystkich ludzkich matek weźmiesz Boga w ramiona, gdy nadejdzie czas, Małą Ludzką Kruszynę, krucho jak opłatek.

„Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.”



Bazylika Zwiastowania Pańskiego w Nazarecie

-Annunciazione (jęz. włoski)

Bo Tyś błogosławiona między niewiastami, dotknięta Bożym cudem, który stał się ciałem.

Wybrana, by być Matką Najwyższego Boga, gdy bez zmazy poczęta dźwigasz Jego chwałę...

i nadziei zbawienia, która w Twój los matczyzny życiem jest wpisana.

„A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która



Zaślubiny Najświętszej Maryi Panny ze św. Józefem (reprod. Fresku Domenico Ghirlandaio z kościoła Santa Maria Novella we Florencji)

„Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża. Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.”

... przez każdego w życiu na ziemi człowieka, który dotknięty łaską niesie w sobie wiarę i tę radość, co płynie z cierplivej opieki matczynej, co najwyższym darem. To dzięki tej miłości dzisiaj wszyscy trwamy złączeni Twą opieką przed obliczem Pana, we wspólnocie Kościoła



Zwiastowanie, mozaika



Zwiastowanie (Master Georgius)

ra uchodziła za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.”

A każdy cud poczęcia jest jak zwiastowanie, jak przez Boga przesłana radosna nowina, że oto Bóg dotyka cię łaską nadziei przez Anioła, co strunę miłości napina.

„Na to rzekła Maryja: Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.”

Źródła: (goty-poezja. pl) Kazimierz Józef Węgrzyn (ur. 1947) *Różaniec. Zwiastowanie*, (kresowianie, info), (neon24. pl)

Statua Wolności - nieoficjalny symbol Ameryki

Jest to dar narodu francuskiego dla narodu amerykańskiego, upamiętniający przymierze obu narodów w czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Pomnik, utrzymany w stylu neoklasycyzmu realistycznego (dzieło francuskiego rzeźbiarza Federica Auguste'a Bartholdiego), przedstawia postać kobiety trzymającej w prawej dłoni pochodnię, w lewej zaś tablicę, na której umieszczona jest data uzyskania niepodległości przez USA – JULY IV MDCCLXXVI (4 lipca 1776). Ten monumentalny pomnik wzniesiono w latach 1884 – 1886, według projektu wspomnianego artysty-rzeźbiarza, konstrukcją zajął się sam **Gustave Eiffel**, postumentem zaś **Richard Moris Hunt**. W 1924 roku statua uznana została za narodowy pomnik Stanów Zjednoczonych. Wpisano ją w 1984 roku na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że na koncepcję Statui Wolności miał wpływ obraz **Eugene Delacroix** – *Wolność wiodąca lud na barykady*. Rzeźbiarz nadał twarzy kobiecie z posągu rysy własnej matki. Pomnik wzniesiono we Francji i przekazano w 1884 roku ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu. Potem rozebrano go na części i wysłano statkiem do Nowego Jorku. Odświeżenie odbyło się 28 października 1886 r. Dokonał tego prezydent **Grover Cleveland**.

Statua Wolności znajduje się na wyspie Liberty Island, u ujścia rzeki Hudson. Podstawa pomnika stoi na XIX-wiecznym forcie Wood, mającym kształt jedenastoramiennej gwiazdy. Pierwotnie znajdowały się w tym forcie 24 działa. Fort był jednak przestarzały, a jego funkcje obronne traciły na znaczeniu. Dlatego też podjęto decyzję o utworzeniu z niego podstawy

waż Statua Wolności skonstruowana jest z miedzi, toteż w wyniku zmian atmosferycznych po-



Pierwotny charakter rzeźby ukazuje obraz Edwarda Morana z 1886 roku zatytułowany: *Odświeżenie Statui Wolności Oświecającej Świat*

dla pomnika. Konstrukcję statui wykonano ze stali i miedzi. Wewnątrz znajdują się dwa ciągi schodów prowadzących do punktu widokowego, trzeci ciąg schodów do pochodni nie jest dostępny dla zwiedzających. Dane szczegółowe: wysokość 46,5 m, wysokość razem z cokołem 93 m, waga 229 ton, szerokość (mierzona w talii postaci) 11 m. Postać skierowana jest w kierunku południowo-wschodnim (w ten sposób wita przyplływające do portu statki). Prawa stopa Lady Liberty jest uniesiona, co miało na celu ukazanie, że wolność postępuje. Ponie-

kryła się patyną, uzyskując kolor zielonkawy. Ze względu na wysokość i posycie wykonane z miedzi statua jest jednym z częściej uderzanych piorunami obiektów w Nowym Jorku.

W Paryżu znajduje się kopia posągu, czterokrotnie mniejsza od oryginału, sięgająca 11,5 m wysokości. Usytuowana została niedaleko Wieży Eiffla, na Wyspie Łabędzia na Sekwanie.

Szacuje się, że co roku Statuę Wolności w USA odwiedza 4 miliony turystów.

(oprac. Kultura i Sztuka.
Ciekawostki o Statui Wolności,
Wikipedia, Statua Wolności)

VIII. Ekumeniczna Pielgrzymka do Świętego Huberta w Strzyżewie

„Kiedy swego czasu goły las się staje, święty Hubert z lasu cały obiad daje” – to stare przysłowie zapisane w „Roku Myśliwca A. D. 1870” w żartobliwy, acz bardzo trafny sposób wyraża uwagę, jaką myśliwi darzą wielowiekową tradycję jesienno-zimowych łowów oraz osobę swego patrona św. Huberta.

W dniu 28 października 2022 r. o godzinie 17.00, jak co roku, w duchu ekumenicznym została odprawiona uroczysta Msza Święta Hubertowska. Mszę św. w zabytkowym kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Biskupa Huberta celebrował Ks. Infułt Julian Kopiński – proboszcz tutejszej parafii.

Wzięli w niej udział myśliwi i sympatycy łowiectwa, leśnicy, hodowcy koni, drobiu, pszczelarze oraz licznie zgromadzeni parafianie. Bardzo licznie też reprezentowane były poczty sztandarowe z okolicznych Kół Łowieckich. Ołtarz przyozdabiały trofea łowieckie i piękne bukiety kwiatów. W czasie liturgii, sztandary ustawiono wokół ołtarza. Homilię wygłosił Ksiądz Proboszcz, nawiązując w niej do praktyk łowieckich, pracy leśnika i do tradycji chrześcijańskich, które wpisują się w obchody corocznego święta.

Jest to dzień, który bardzo mocno zakorzenił się w historii życia myśliwych, leśników, jeźdźców, hodowców koni i pszczelarzy, różnych wyznań w naszej Ojczyźnie, którzy bardzo kochają przyrodę – podkreślił Ksiądz Proboszcz. Wspominał też o postaci św. Huberta.

Ksiądz Proboszcz w swojej homilii połączył opis piękna przyrody naszego regionu z walorami tutejszych lasów, zasobnych w zwierzynę łowną. Organizatorzy zadbali o uroczystą oprawę i wzniosły charakter, który stał się wspaniałym duchowym przeżyciem dla wszystkich uczestników. Po Mszy św. Ksiądz Proboszcz poświęcił figurę św. Huberta. Podziękował też zgromadzonym w świątyni za przybycie oraz przekazał słowa uznania pod adresem leśników, myśliwych, hodowców koni

i drobiu, a także pszczelarzy. Na zakończenie zaprosił wszystkich do kultywowania tradycji i modlitwy ku czci św. bpa Huberta i częstych spotkań w naszym pięknym kościele w Strzyżewie.

Z okazji dnia św. Huberta serdeczne życzenia niech przyjmą wszyscy obecni i ich bliscy oraz ci, którym patronuje św. bp Hubert.

Ksiądz Proboszcz i Kustosz tego miejsca zaprosił wszystkich zgromadzonych na obchody tej pięknej uroczystości za rok.

Niech Bóg i Bór Darzy



Poświęcenie figury św. Huberta

Wspólne pamiątkowe zdjęcie przed głównym ołtarzem kościoła w Strzyżewie



Rodzina wielopokoleniowa

W dawnych czasach rodziny wielopokoleniowe stanowiły normę. Nestorzy rodu spędzali jesień życia przy swoich dzieciach – pomagając w utrzymaniu domu i opiekując się najmłodszym pokoleniem, a gdy sił im ubywało, mogli liczyć na opiekę. Dziś, zwłaszcza w dużych miastach, taki model rodziny to wyjątek. Gdy dzieci dorastają i zakładają własne rodziny, chcą mieszkać osobno ceniąc swoją niezależność i prywatność. Właśnych rodziców odwiedzają tylko od czasu do czasu.

Wydaje się, że rodziny wielopokoleniowe to model przestarzały i nie znajduje zbyt wielu zwolenników. Czy aby na pewno? Wyniki badań mogą zaskakiwać. Rodzina niezmiennie zajmuje pierwsze miejsce wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu. Od lat wskazują na to badania opinii społecznej. Według danych z CBOS z 2019 roku aż 85% badanych w rodzinie widziało swoją receptę na szczęście. Więcej niż 1/4 (29%) chciałaby żyć w dużej ro-



Rośnie popularność domów wielopokoleniowych

dzinie wielopokoleniowej. To więcej niż w rzeczywistości, bo rodzina wielopokoleniowa jest obecnie udziałem 22% (na wsi 35%) mieszkańców naszego kraju. Decyduje o tym nie tylko kryterium ekonomiczne, ale wspólne gospodarstwo i wspólnie wykonywana praca.

Fajnie mieć rodzeństwo

Bycie jedynakiem to miła sprawa, ponieważ cała uwaga rodziców skupia się na dziecku. Z perspektywy malucha to wręcz idealna sytuacja, jednak według specjalistów wcale tak nie jest. Posiadanie rodzeństwa to ważna i korzystna sytuacja dla rozwoju dziecka, a także dość przydatna z praktycznego punktu widzenia. W przyszłości, gdy zabraknie rodziców, to właśnie rodzeństwo będzie stanowić naszą najbliższą rodzinę. Dlatego warto zadbać o dobre relacje z rodzeństwem już w najmłodszych dzieciństwie.

Posiadanie rodzeństwa w naturalny sposób uczy dzielenia się z innymi (zabawkami, ulubionymi przedmiotami, uwagą dorosłych). Dziecko uczy się także określać własne granice, czyli wyrabia w sobie bardzo potrzeb-

ną w dorosłym życiu asertywność. Zabawy z rodzeństwem uczą kreatywności. To bardzo korzystna dla dziecka sytuacja – mieć stale w domu kogoś, z kim można się pobawić i porozmawiać, a czasem także pokłócić. Badania naukowe pokazują, że starsze rodzeństwo często sprawia, że maluch szybciej się uczy i lepiej rozwija – naśladowując starszego brata czy siostrę i chcąc mu dorównać. Młodsze rodzeństwo to także doskonała szansa na wyrobienie w sobie cierpliwości i empatii. Starszy oznacza mądrzejszy, a mądrzejszy często ustępuje właśnie dlatego, że rozumie więcej i zna swoją wartość oraz siłę.

Rodzeństwo w jednym pokoju. Warunki mieszkaniowe w naszych realiach nie zawsze pozwalają na przydzielenie dzie-

ciom osobnych pokoi. Dobrze jest zatem wydzielić każdemu z dzieci jego własne miejsce do spania oraz kącik do nauki czy zabawy. Można pomalować te części pokoju innym kolorem farby albo oznaczyć w jakiś zabawny sposób. Ważne, by każde z dzieci czuło się tam u siebie i ewentualnie zapraszało brata czy siostrę do wspólnej zabawy. Jeśli rodzeństwo w jednym pokoju nieustannie się kłóci, to znak, że gdzieś popełnione zostały błędy wychowawcze. Warto zasięgnąć porady specjalisty lub po prostu porozmawiać z każdym z dzieci i uważnie wysłuchać ich racji.

Kłótnia to szkoła życia

Kłótnie między dziećmi – były, są i będą. Choć kojarzą się z czymś negatywnym, to dzięki

Dziadkowie, rodzice, dzieci – zderzenie generacji, poglądów, charakterów, potrzeb – czy to może się udać?

• *To zależy od kontekstu sytuacji, najlepiej jest, jeśli pokolenia mieszkające ze sobą pod jednym dachem robią to z wyboru, a nie z konieczności – wyjaśnia psycholog – Mamy wtedy więcej wolności, możliwości ruchu. Ważne jest, by jasno określać zasady i reguły, nie przyjmować wszystkiego „bo chyba powinni się domyślić”, prowadzić wspólne rozmowy, ustalenia, respektować cudze granice.*

Pojawienie się nowej osoby w rodzinie, na przykład żony ukochanego syna, to zawsze wyzwanie. Jak zbudować właściwe relacje na linii teściowa – synowa?

• *Ciekawość obu stron, danie sobie szansy na wstępie, nieocenianie, próby zrozumienia, rozmowy – podpowiada psycholog – Jeśli potraktują swoją teściową, swoją synową,*

jak kogoś, kto potencjalnie jest dla mnie szansą na przyjaciela, a nie zagrożeniem – będzie mi łatwiej.

Kolejna rodzina nawet w dużym domu, to jednak nieuchronne zmiany. Jak wprowadzać nowe porządki, by nie urazić (zepsuć) na boczne tory) starszych?

• *Pokojowo, nie rewolucyjnie – podkreśla psycholog. – Zakładając dobrą wolę drugiej strony. Ale też mając jasność, że nowe musi się dokonać. Nie zawsze jest łatwo.*

Rodzina wielopokoleniowa to ogromne bogactwo dla wnuków. Mieszkanie z dziadkami (jeśli relacje dziadkowie – rodzice są pokojowe) jest bardzo korzystne z wielu względów: bezpieczeństwo, zakorzenienie w rodzinie, umacnianie rodzinnych tradycji, opiekowanie się starszymi. To również najlepsza opieka, wspólne zabawy, czytanie – wszystko sprzyja pogłębionym relacjom.

W sytuacji, gdy pod jednym dachem mieszka kilka, a nawet kilkanaście osób trudno całkowicie uniknąć kwestii spornych. Ważne, by nie przerodziły się one w trwały konflikt. Jak więc rozwiązuje problemy rodzina wielopokoleniowa?

• *Na bieżąco. W spokoju. Z szacunkiem wysłuchać drugiej strony. Uczyć się kompromisu – zaznacza psycholog – Czasem warto odrobinę odroczyć, żeby nie podejmować prób wyjaśniania, kiedy afekt jeszcze trwa. Ale też nie odkładać na odległe „kiedyś”, nie kumulować niechęci, nie udawać, że czegoś nie ma. Rozmawiać.*

Bezpieczeństwo, szczęście, radość, miłość, głębokie relacje – to wszystko możemy znaleźć w rodzinie wielopokoleniowej. Mimo współczesnego parcia do autonomii wciąż 29% Polaków o takiej właśnie rodzinie marzy.

(Oprac. na podst. Rodzina wielopokoleniowa: dwie rodziny, jeden dom, agroFakt.pl)



(zwierciadło.pl)

nim dziecko uczy się nowych kompetencji. Kłótnia uczy dziecko, jak bronić swojego stanowiska, ale także ustępować oraz przebaczać.

Jak reagować, kiedy dzieci się kłócą? Trzeba dać im szansę na samodzielne rozwiązanie problemu. Rodzic musi powiedzieć, że pozwala im rozwiązać problem we własnym zakresie.

To uczy współpracy oraz komunikowania się z szacunkiem. Im więcej tej swobody dostaną, tym lepiej. Rodzic, który ingeruje w kłótnie dzieci, odbiera im szansę na zdobycie nowych umiejętności.

Kiedy kłótnie powinny zacząć niepokoić rodzica? Jeśli zauważymy, że jedno z dzieci jest prowodyrem kłótni, warto się temu

przyjrzeć. Być może dziecko ma jakiś problem i wywołując kolejną awanturę próbuje zwrócić na siebie uwagę. Wtedy warto na spokojnie porozmawiać z dzieckiem, „dogrzebać się” do tego, co się dzieje, ale skupianie się na tym, co „na zewnątrz” nie zawsze jest dobre, bardzo często zdarza się, że problem jest w rodzinie. Rodzicom wydaje się, że jak zapewniają dziecku wszystkie potrzeby bytowe, to jest dobrze. Zapominają, że dziecko potrzebuje przede wszystkim uwagi rodzica i tego, aby poświęcał mu czas.

Co zrobić, aby dzieci się nie kłóciły? Najważniejsza jest rozmowa. Dziecko powinno usłyszeć od rodzica, że ma prawo do wyrażania swoich emocji, ale powinno je wyrażać tak, aby nikogo nie urazić. Warto ustalić z dziećmi pewne zasady, na co mogą sobie względem siebie pozwolić, a na co nie.

Jak wspomóc organizm po zimie

W naszym otoczeniu dostrzegamy pierwsze przejawy wiosny, lecz zamiast oczekiwanej radości, może dopaść nas zmęczenie. Nadmierna senność nieweczy plany na weekendy za miastem i wyjścia na świeże powietrze. To objaw przesilenia wiosennego, które uderza tym mocniej, im większy skok temperatur funduje wszystkim wiosna. Dlatego często pierwsze słoneczne dni wcale nie dodają energii. Ludzki organizm nie jest przyzwyczajony do cieplejszej pogody i związanych z nią warunków, dlatego potrzebuje czasu na przywyknięcie do nowej sytuacji.

Ponadto zimą naturalnie spożywamy mniej witamin – wiąże się to z długim leżakowaniem spożywanych warzyw i owoców w magazynach, a także apetytem na ciepłe, najczęściej kaloryczne posiłki z małą ilością surowych warzyw. Stąd mogą pojawiać się różnego rodzaju niedobory. Sytuacji nie poprawia fakt, że długotrwały mróz, a także ciepłe i suche pomieszczenia powodują, że skóra jest wysuszona, a paznokcie łamliwe.



Ruch na świeżym powietrzu to dawka zdrowia (W poszukiwaniu końca zimy)

Kiedy dni stają się cieplejsze, chcielibyśmy zrealizować wszystkie „wiosenne plany”. Okazuje się jednak, że osłabiony organizm wybiera – łóżko. Warto go posłuchać i nie ignorować oznak zmęczenia, bo to właśnie odpoczynek jest kluczem do regeneracji po zimie. Dorosła osoba powinna spać co najmniej 7-8 godzin na dobę.

Aby zachować prawidłową gospodarkę energetyczną, spożywaj produkty bogate w magnez, takie jak kakao, migdały, kasza gryczana. Jeżeli pomimo zmęczenia pojawia się problem z zasypianiem, postaw na witaminy z grupy B, które poprawiają pra-

cę układu nerwowego. Odnajdziesz je np. w mięsie, nabiale i jajkach, pełnoziarnistych produktach zbożowych, a także roślinach strączkowych i orzechach.

Objawy skórne, a także wypadanie włosów czy łamliwość paznokci mogą być oznaką ogólnego osłabienia. Warto zatem zadbać o swoją urodę od wewnątrz i uzupełnić ważne minerały. Komfort nawilżonej skóry wspierają cynk (m.in. groszek, pestki dyni) oraz selen, a także witamina A (zielone liście oraz żółte i pomarańczowe warzywa, drób, mleko, jajka), nazywana inaczej witaminą młodości.

Regularny ruch na zewnątrz jest wskazany o każdej porze roku, bo pozwala nam się dotlenić. Wiosną staje się on szczególnie ważny z tego względu, że intensywniejsze promienie słoneczne pozwalają uzupełnić niedobory witaminy D po zimie. Niedostatek światła przez kilka miesięcy zdecydowanie wpływa na nastrój i odporność. Spacer w otoczeniu natury i proste ćwiczenia są już sporym postępem w stosunku do zimowych, leniwych przyzwyczajień.

Wiosną śmiech na zdrowie

Leczy, dodaje urody, pomaga nawiązywać kontakty z innymi ludźmi. Ma same zalety. Uśmiech to naturalny lek i kosmetyk. Działa profilaktycznie, wzmacnia system odpornościowy, tłumi ból, pobudza wydolność układu krwionośnego oraz korzystnie wpływa na system nerwowy. Dotlenia mózg. Wpływa na wytwarzanie endorfin, czyli hormonów szczęścia, i naturalnych substancji przeciwzapalnych. Sprawia, że nasza twarz staje się przyjemniejsza, wyglądamy na zdrowszych, ładniejszych i szczęśliwszych.

Niestety, z badań wynika, że dorośli zbyt rzadko się uśmie-



Śmiejemy się na zdrowie (Świat Zdrowia)

chają. Robimy to średnio 12 razy dziennie. Dzieci śmieją się nawet 400 razy dziennie, warto więc brać z nich przykład.

Śmiech to zdrowie. Według badań, stres oraz złe emocje obniżają odporność. Uśmiech

natomiast poprawia samopoczucie. Naukowcy zalecają ludziom, którzy cierpią na depresję i stany lękowe, uśmiechanie się. Udowodniono również, że uśmiech może ograniczyć szkodliwy wpływ stresu na serce człowieka. Bo każdy uśmiech, nawet wymuszony, zmniejsza częstotliwość uderzeń serca podczas stresujących sytuacji.

Śmiech działa na nasze narządy wewnętrzne jak masaż albo jogging. Śmiejąc się oddychamy trzy razy głębiej niż zwykle. Dotleniaemy się i wydychamy całe zalegające w płucach powietrze. To wspomaga oczyszczanie organizmu. Minuta śmiechu jest równoważna z 45 minutami relaksu. Śmiejemy się więc na zdrowie!

Bóg w ukryciu

– Nie. Potrwa to trochę dłużej, ale i tak dość szybko nauczą się pokonywać przestrzeń kosmiczną. Przybędą na Księżyc i zbadają jego tajemnice, a wtedy znajdą Mnie, zanim poświęcą dość czasu na rozwój.

Aniołowie nie wiedzieli już, jaką kryjówkę zaproponować. Zapadło długie milczenie...

– Wiem – pisał w końcu jeden z aniołów. – Może ukryjesz się w ich sercach? Nigdy nie wpadną na to, żeby tam Ciebie szukać.

– Dobry pomysł! – powiedział Pan Bóg zadowolony z tego, że znalazł doskonałą kryjówkę.

Odtąd Bóg ukrywa się w sercu każdego dopóty, dopóki człowiek wzrośnie duchowo na tyle, by podjąć wędrówkę do tajemniczego rdzenia własnego bytu. A tam odkrywa swego Stwórcę i łączy się z Nim na wieczność.

*

Ile waży płatek śniegu

– Nie zgadzam się – odparła mysz. – Muszę ci powiedzieć, że w zeszłym roku, mniej więcej o tej porze, obudziłam się z zimowego snu i wyszłam, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza. Niestety, nie miałam wtedy ani towarzystwa, ani nic specjalnego do roboty. Siedziałam więc i liczyłam spadające płatki śniegu. Patrzyłam, jak osiadają na tych gałęziach i pokrywają sosnowe igły kocem bieli. Naliczyłam ich dwa miliony czterysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta pięć-



(Ryan Berkley. etsy.com)

dziesiąt dziewięć. A wtedy – gdy na gałąź spadł kolejny płatek – gałąź ugięła się i cały śnieg ześlizgnął się z niej. Widzisz zatem, że jeden płatek śniegu musi ważyć wystarczająco, by ugięła się gałąź i spadł z niej nagromadzony śnieg. Zatem płatek śniegu jest ważny, ponieważ potrafi coś zmienić!

Ptaszek, który sam był mały i drobny, nie uważał, żeby on sam miał jakiś wpływ na wielki, potężny świat, który go otaczał, rozmyślał przez dłuższy czas nad opowieścią myszki.

– Może – pomyślał sobie – to rzeczywiście jest prawda, że nawet jeden cichy głos może wiele zmienić.



(Wolfgang Filser. fotolia.com)

RODZINA
MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja przyjmuje korespondencję e-mailem i nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl
Skład i druk: Fotoskład. Nakład: 1250 egz.

RODZINA – dzieciom

Bóg w ukryciu

Piękna legenda opowiada o tym, jak na początku czasu Pan Bóg postanowił ukryć się w swoim stworzeniu. Zastanawiał się, jak najlepiej to zrobić, a wokół Niego zebrał się aniołowie.

– Pragnę ukryć się w swoim stworzeniu – oznajmił Pan Bóg. – Muszę znaleźć miejsce, aby stworzenia, poszukując mnie, wzrastały w duchu mądrości.

– Dlaczego nie ukryjesz się głęboko w ziemi? – zaproponował pierwszy anioł.

Pan Bóg rozważał to przez chwilę, po czym odrzekł:

– Nie. Szybko nauczą się kopać w ziemi i odkryją wszystkie skarby, jakie w niej się znajdują. Za szybko Mnie znajdą i nie będą mieli dość czasu, aby się rozwinąć.

– To może ukryjesz się w księżycu? – zaproponował drugi anioł.

Nad tym pomysłem Pan Bóg zastanawiał się tylko przez chwilę, po czym odparł:

cd. na str. 15

Ile waży płatek śniegu

Była głęboka zima. Gęsty śnieg padał nieprzerwanie na zbocze wzgórza.

Pewna mała myszka wypelzła ze swej norki, żeby zrobić sobie krótką przerwę w zimowym śnie. Rozejrzała się wokół i poruszyła wąsikami. Właśnie miała zamiar szybko wrócić do norki, żeby dalej pospać, gdy usłyszała cienki głosik dochodzący gdzieś z zimowego świata.

– Cześć, myszko. Nie możesz spać?

Mysz rozejrzała się wokół i zauważyła drżącego ptaszka siedzącego na gałęzi tuż nad jej głową.

– Witaj, ptaszku – powiedziała mysz, zadowolona, że znalazła towarzystwo w tak ponury dzień. – Wyszłam na chwilę, żeby złapać trochę powietrza, zanim pójdę spać dalej, aż do końca zimy.

Jednak towarzystwo było tak miłe, że myszka i ptaszek przysiedli razem, przytuleni do siebie, pod najniższą gałęzią sosny. Obserwowali padający śnieg i cieszyli się przyjemną rozmową.

– Jak myślisz, ptaszku, ile waży płatek śniegu? – zapytała nagle myszka.



(www.parasion.com)



(Rayko1974, cgsociety.org)

– Płatek śniegu nie waży prawie nic. Jest tak niepozorny, że nie ma ciężaru. Jak chciałabyś go zważyć?

cd. na str. 15